

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowemiasto-Pomorze Czwartek, dnia 29 września 1932

Nr. 115

## Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu.

Toruń, 26. 9. W dniu dzisiejszym w godzinach południowych starosta powiatowy w Toruniu zawarł do siebie członka Wydziału Okręgowego Północno-Pomorskiego Obozu Wielkiej Polski, redaktora „Słowa Pomorskiego“, p. Edwarda Piłsusa i wręczył mu pismo wojewody pomorskiego treści następującej:  
Wojewoda Pomorski  
E. B. P. P. 625/S. 32

Toruń, dnia 26 września 1932

Do  
Kierownictwa Obozu Wielkiej Polski w Toruniu.  
Na zasadzie § 10 tyt. 17. część 2 ogólnego prawa krajowego, § 6 12 i 15 ustawy o sądownictwie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (Z. U. Pr. str. 265) oraz § 137, tyt. 6 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Z. U. Pr. str. 195) i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. nr. 64 poz. 385) zakazuje rozwijania jakiegokolwiek działalności organizacyjnej p. n. „Obóz Wielkiej Polski“ oraz wszystkich jej jednostek organizacyjnych na terenie województwa pomorskiego, tudzież sakazuje należania do niej i brania jakiegokolwiek udziału w jej działalności jako odąd zakazanej, ponieważ działalność tej organizacji zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Każdy zatem, kto mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianej organizacji i z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, względnie karno-sądowej.  
„Decyzja powyższa ulega natychmiastowemu wykonaniu.“

„Przeciwno niniejszej decyzji przysługuje prawo odwołania się do ministerstwa spraw wewnętrznych przez urząd województwa pomorski w ciągu dni 14 od następnego dnia po jej doręczeniu. Wnieślenie odwołania nie ma mocy wstrzymującej.“

„Uzasadnienie.“

„Dłuższa obserwacja działalności organizacji p. n. Obóz Wielkiej Polski na terenie województwa pomorskiego wykazuje niesłownie, że działalność ta w sposób wyraźny zagraża pokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jak wynika z szeregu przeprowadzonych dochodzeń, członkowie O. W. P. niejednokrotnie dopuszczają się wzywania do etwarłego nieposłuszeństwa prawem zarządzenia władz państwowych, dopuszczają się poniżania autorytetu tych władz i prawnie istniejących urzędów państwowych, szerzenia nienawiści i podżegania różnych klas ludności do gwałtów przeciw sobie.“

„Działalność powyższa nabiera szczególnego znaczenia wobec specjalnej struktury organizacyjnej O. W. P., w którym władza pochodzi wyłącznie z nominacji, a środkiem działania władz w stosunku do podległych organów i członków organizacji jest rozkaz, przy równoczesnym stosowaniu środków represyjnych przeciw nieposłusznym. Przy wzięciu pod uwagę wyżej przytoczonych okoliczności organizacja p. n. Obóz Wielkiej Polski stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego.“  
„Wojewoda: (—) Kirtiklis.“

## O.W.P. na Pomorzu.

Pod powyższem „Kurjer Poznański“ pisze, co następuje:

„Dzisiaj w godzinach południowych otrzymaliśmy z Torunia telefonogram, donoszący, że wojewoda pomorski, Kirtiklis, rozwiązał na podległym sobie obszarze Obóz Wielkiej Polski. Nie będziemy — analizowali tego dokumentu jako takiego. Obecnie stwierdzamy tylko i przypominamy szereg faktów, które mówią same za siebie.“

Sześćdziesiąt tysięcy członków Obozu Wielkiej Polski, reprezentujących najzdrowsze moralnie i najbardziej pod względem narodowym wartościowe żywioły na Pomorzu, było oddawna przedmiotem szczególnej nienawiści ze strony Niemców i żydów.

Berlin, wyciągający drapieżne ręce po Pomorze polskie, z nienakrywanym przerażeniem spoglądał na potężny rozwój ruchu narodowego wśród młodego pokolenia tej dzielnicy, widząc w nim najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną zapórę przeciw zakusom krzyżackim. Wystarczyło przeglądać prasę niemiecką, by stwierdzić, z jaką furją pisała ona o „Lager des grossen Polens“.

Solą w oku był zwłaszcza dla planów niemieckich rozrost Obozu nad samym Bałtykiem, wśród Kaszubów, których Niemcy chcieliby w swej propagandzie przedstawić jako osobny naród, „ujarzmiony“ przez Polskę. Drobna ilustracja tego rozrostu niech będzie fakt, że w samym powiecie morskim — z Gdynią włącznie — istniało 67 placówek Obozu Wielkiej Polski, a liczba jego członków wzrosła tam w ciągu ostatnich kilku tygodni z 800 na 8.000.

Obóz za główny swój cel uważał pogłębianie kultury polskiej na Pomorzu i uświadamianie swych członków o niebezpieczeństwie niemieckim. Świeżo jeszcze staraniem Obozu w całym województwie odbyły się uroczyste obchody 650-lecia testamentu księcia Mestwila

na II, mocą którego Ziemia Pomorska złączyła się z resztą Polski.

Kiedy po drugiej stronie granicy i na obszarze Gdańska w koszarach hitlerowskich szkolono zbrojne szeregi pod hasłem ponownego zagrabienia „korytarza“ polskiego — nadgraniczne wioski i miasteczka województwa pomorskiego pokrywały się coraz gęstszą siecią placówek Obozu Wielkiej Polski, w których coraz donośniej rozbrzmiewało hasło „Młodzi czuwajcie!“

Obóz zostaje rozwiązany w chwili, w której rozwój organizacji nacjonalistycznych o charakterze wojskowym ogarnia wszystkie warstwy społeczeństwa niemieckiego i w której dokonywa się na wielką skalę odbudowa przedwojennego militarystyki prusko-niemieckiego.

Obok Niemców szczególną nienawiścią do Obozu palali żydzi. Z szeregów tej właśnie „klasy ludności“ padło najpierw — jak już o tem donosiliśmy — żądanie rozwiązania O. W. P. na Pomorzu. Żydzi bowiem zdawali sobie sprawę z tego, że Obóz jest zorganizowaną siłą, która skutecznie walczy z zalewem życia gospodarczego i kulturalnego Polski przez żywioł żydowski. Żydzi zdawali sobie sprawę szczególnie z tego, że placówki Obozu na ziemiach zachodnich, głównie zaś na Pomorzu, stanowią nieprzebytą zapórę dla ich inwazji ku zachodowi Rzeczypospolitej. I rzeczywiście, właśnie Obóz organizował po miastach i wsiach województwa pomorskiego akcję przeciw zalewowi żydowskiemu przy pomocy tłumnych zebrania, odpowiednich ulotek, artykułów w prasie osobistej propagandy itp. Jeśli w takim np. Toruniu napór żydostwa uległ pewnemu zahamowaniu, to jest to przedewszystkiem zasługą Obozu Wielkiej Polski. Stąd właśnie te zaciekle i nieprzytomne ataki prasy żydowskiej, stąd wołanie: „rozwiązać Obóz!“

Trzecim wreszcie czynnikiem, któremu istnienie i rozwój Obozu był bardzo nie na rękę, były wszelkiego rodzaju żywioły wy-

wrotowe. Chciały one wyzyskać obecną ciężką sytuację gospodarczą do łowienia ryb w mętnej wodzie; młode pokolenie jednak, wledzione zdrowym instynktem, miało iść w szeregi stronnictw klasowych, skupiało się coraz liczniej w Obozie Wielkiej Polski. — Organizując w swych szeregach liczne rzesze bezrobotnych, Obóz spełniał na Pomorzu doniosłą rolę państwową, gdyż zagradzał drogę radykalizmowi i czerwonej demagogii.

W parze z pracą społeczno-polityczną szła działalność moralno-wychowawcza Obozu jego walka ze zgnilizną etyczną, upadkiem obyczajów, lenistwem i zubożeniem na sprawy polityczne. Stąd też miłość i serdeczne przywiązanie, jakim społeczeństwo pomorskie darzyło „obozowców“ — to uczucia, które znalazły dwa tygodnie temu tak żywiołowy wyraz w czasie zjazdu rejonowego OWP. w Toruniu.

Dzisiaj Obóz Wielkiej Polski jest na Pomorzu rozwiązany. Wielki wysiłek organizacyjny został przekreślony. Czy jednak wśród ludzi, wyczuwających tętno życia polskiego, jest choćby jeden, któryby sądził, że walka młodego pokolenia o ziszczenie nieśmiertelnych ideałów narodowych ulegnie choćby na chwilę zahamowaniu?“

## Apetyt „Dnia Pomorskiego“ rośnie.

Przysłowie mówi, że apetyt przy jedzeniu się wzmacnia.

„Dzień Pomorski“, któremu się zdaje, że wystarczy już zjeść, ale nawet strawił O. W. P., obecnie już wielce zasmienny ujawnia apetyt na naszych Powst. i Wej. Dowodzi tego sążnisty i siarczysty jego artykuł, wymierzony przeciw tej organizacji w ostatnim jego numerze. Żeby to sobie „Dzień Pomorski“ dobrze zapamiętał, że czasem zbytnia żelce cznieć źle się kończy.

## Sprzeciw O. W. P.

Jak donoszą władze OWP., wnoszą sprzeciw do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko zarządzeniu wojewody pomorskiego w sprawie zawieszenia działalności OWP.

## Dwukrotna konfiskata „Słowa Pomorskiego“.

Przedostatni numer „Słowa Pomorskiego“ dwukrotnie uległ konfiskacie.

Pierwsza konfiskata nastąpiła w czasie rozpoczęcia ekspedycjonowania gazet do pociągów, agentur i kolporterem. Druga natomiast konfiskata nastąpiła już po całkowitem wydrakowaniu nakładu i po ukończeniu ekspedycji gazet w miejscu i na prowincję.

## Skonfiskowane.





